

DZIENNIK KUJAWSKI

ABONAMENT

miesięczny wynosi w ekspedycji 2,50 zł — w agencjach miejscowych 2,60 zł — z odnośnikiem 2,65 zł — na poczcie już z odnośnikiem kwartalnie 8,50 zł, miesięcznie 2,80 zł, w agencjach zamiejscowych 2,80 zł, pod opaską w Polsce 4,70 zł. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkod w załadunku, strajków i t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, abonentci nie mają prawa do odszkodowań.
drukarni i nakładem Drukarni Kujawskiej Tow. Akcyjnej w Inowrocławiu



CENA OGŁOSZEN

Miejsce milimetrowe jednolite 13 groszy, w dziale reklam. — za tekstem redakcyjnym — milimetr 40 groszy, w teledzie 60 groszy, za ogłoszenia na pierwszej stronie mm. 75 gr. — Konto czek. P.K.O. Poznań nr. 204847. Konta bankowe: Powiat. Kasa Oszczędności i Bank Ludowy - Inowrocław. Telefon administracji nr. 126. — Telefon redakcji nr. 301. Za ogłoszenia podane telefonem nie bierze się odpowiedzialności. Za Red. odpow. Cz. Bukackowski, Inowrocław, za ogłoszenia administracja.

Dyrektor wydawnictwa: Kazimierz Ziętowski.

Redaktor: Stanisław Ciołek.

Różni konserwatyści

Z konserwatyzmem w Polsce długo było. Bał się podnieść głowę jakby przestraszeni lasami „wszechwładztwa ludu”, które u budowania podwalin pod nasze państwo stał się w kraju rozwieleni. W roku 1922 konserwatyści nie poszli też do wyborów samodzielnie, jeno w spółce z Narodową Demokracją pod kłama Stron. Chrześ. Nar. Relnizczego u nas, względnie jako partja Dubanowicza w innych częściach kraju. W Sejmie klub Chrz. Nar. w zasadniczych sprawach zawsze głosował z blokiem narodowym przez kwestję reformy rolnej oraz odmienne stanowisko zajmował w stosunku do kłamińskiej polityki ówczesnego ministrowa zagranicznych hr. Skrzyńskiego. Nawoł jedynakże linja polityczna Ch. Nar. bardzo była zbliżona do kierunku narodowodemokratycznego w całym życiu parlamentarnym. Można raczej powiedzieć, że jeżeli były pewne odchylenia po obu stronach, to tłumaczyły się one więcej osłabieniem antygnostycznymi niż sprzecznymi programowymi. Ogólne cele polityczne były jednak Ch. i Z.N. wspaniale, odmienne były tylko środki i metody.

Ta zgoda przedmowa przela się psuć z chwila, gdy rząd Piłsudskiego ją organizować konserwatystów. Konserwatyzm bowiem po maju jakby odżył, jakby odważył; zaczął się usamodzielniać. Okres pracy organizacyjnej konserwatystów wybrałi wprawdzie nardzo dogodny, bo sprzyjał im rząd, ale dogodność ta jest raczej pozorną, albowiem żadne stronnictwo polityczne nie może się poważnie zorganizować w tak chaotycznych i niespokojnych czasach jakże przeżywa Polska po maju. Są to przecież czasy takiego roznamietania partijno-politycznego, jakiego nie było jeszcze, a w takim okresie organizacja, budowana pośpiesznie łatwo się wykołaja, i po drodze — w ogniu walk partyjnych, walk wyrastających częstokroć z osobistego podłoża, zalanie i zatraca się czysta ideologia partijna.

Konserwatyści po maju organizowali się w tempie przyspieszonym, gorączkowym nawet i mniej budowali swą organizację na swej ideologii konserwatywnej niż na chwilowych konstatacjach politycznych.

Czasem tak zmintowana organizacja polityczna przetrwać potrafi długie lata, zwykle jednakże zalanie się przy łada okazji.

Jak będzie z organizacją konserwatystów, niewiadomo. Jedno tylko dziś należy stwierdzić, że mylą się wszyscy, co sądzą, że już nastąpiła ostateczna konsolidacja wszystkich odłamów konserwatywnych w Polsce. Tak się niby stało przed miesiącem, ogłoszono wówczas na przypiętowanie i zgodę wspólną deklarację programową, życie jednakże już dziś wykazuje, że niema zgody między konserwatystami, że jeden ciągnie do lasa drugi do sasa.

Oto naprzykład niemiła sprawa z Centr. Tow. Rolniczym. Rząd cofa Towarzystwu kredyty i subwencje, motywując ten niesłychany krok tem, że CTR uprawia politykę. W gruncie rzeczy chodziło rządowi o pozbycie się z rządu CTR trzech ludzi, którzy należą do Związku Ludowo-Narodowego.

W całej prasie poza gazetami samąjnymi, oburzenie. Potępiąjak krok rządu, eudecy, chadacy i konserwatyści oczywiście także, ale rzecz dziwna, nie wszyscy.

Oliż to. Sprawa z CTR nie jest znów tak wielką, aby o nią mogło się rozbić jakieś stronnictwo. A jednak wśród konserwatystów wywalała ona, tak sprzeczne zdania i sądy, że doprawdy wierzyć się nie chce, aby to w lenie jednego stronnictwa wydały się jego.

W „Warszawiance” np., która jest głównym organem Ch. N. poseł Stroiński bardzo ostro wystąpił w obronie CTR, okarżając rząd o politykierstwo, o niszczenie zasłużonej placówki gospodarczej i o popieranie czysto lewicowych organizacji rolniczych, które otwarcie uprawiają politykę partijną.

Stanowisko dwóch innych pism konserwatywnych mianowicie „Dnia Polskiego” i „Dziennika Poznańskiego” już było mniej zdecydowane; czytało się tam między wier-

Marszałek Francji nad Polskim Morzem

Gdynia, 21. 11. (Pat). Dziś rano okróćce po godzinie 9 przybył tu marszałek Francji Franchet d'Esperey, powitany przez dowództwo floty, przedstawicieli miasta itp.

Marszałek udał się na Kamienna Góra, skąd z zacięciem oglądał wspaniały obraz Bałtyku oraz budujący się port. Stał u marszałek Francji wraz ze swym otoczeniem udał się do portu handlowego, gdzie wsiadł do holownika Ursus.

Marsz. Franchet d'Esperey z wielkim zainteresowaniem oglądał port handl. wv, na stępie udał się do portu wojennego, gdzie powitany został przez oficerów i załogę okrętu Rozpiłej Balt. Po przyjeździe do portu wojennego Marszałek, salutowany przez stołce w porcie okrętu wojenne udał się do koszar marynarki wojennej, które zwiedził, a następnie odjechał samochodem na zwiedzenie Gdyni.

Z kolei wraz ze swym otoczeniem marszałek przybył do hotelu Riviera, gdzie odbył się śniadanie, wydane na jego cześć przez

dowództwo floty wojennej. Po śniadaniu marszałek, żegnany dźwiękami Marsyljanki opuścił hotel, udając się wraz z otoczeniem samochodem do Gdańka.

Gdańsk, 21. 11. (Pat). Dziś po południu przybył tu z otoczeniem z Gdyni marszałek Franchet d'Esperey w towarzystwie komandora Swięckiego i komandora Moluczego i swojego najbliższego otoczenia. Po przyjeździe do Gdańka marszałek udał się do komisariatu generalnego Rozpiłej poczem w towarzystwie zastępcy generalnego radcy za lekiego zwiedził miasto i port gdański.

Po południu marszałek Franchet d'Esperey podejmowany był podwieczorkiem przez zastępcę komisarza generalnego. W przyjęciu udział wziął konsul francuski w Gdańsku, przedstawiciele władz polskich i grono zaproszonych gości. Wieczorem o godzinie 6.55 marszałek Franchet d'Esperey, żegnany na dworcu przez zastępcę komisarza generalnego Rozpiłej Zaleskiego odjechał pociągiem pospiesznym do Poznania.

Sąd nad Korfantum

przystąpił do przesłuchania świadków

Warszawa, 21. 11. (Pat). Sąd marszałkowski w składzie posłów Thuguta jako przewodniczącego oraz Pragera i Żółłowskiego, powołany przez marszałka Sejmu Rałaja celem rozpatrzenia zarzutów, postawionych posłowi Korfantemu odbył swe posiedzenie 20 bm., ograniczając się jedynie do zbadania aktów sprawy, nadesłanych przez Ministerstwo Skarbu.

Na posiedzeniu w dniu 21 bm sąd marszałkowski przystąpił do przesłuchania szeregu świadków. Przed południem przesłuchano prokuratora Sądu Najwyższego Woltzisa po południu zaś p. Polakowicza, byłego redaktora „Rzeczpolitej” Rawilew Gawru-

kiego, oraz redaktora „Głosu Prawdy” Wojciecha Stępczyńskiego. We wtorek 22 bm przesłuchaniu będzie prezes klubu Ch. D. Chański, inspektor podatkowy Ministerstwa Skarbu Swięcki, adwokat Hozański i były wiceminister skarbu Markowski.

Warszawa 22. 11. (wt) W dalszej rozprawie przeciwko posłowi Korfantemu powołani mają być na świadków przedstawiciele przemysłu śląskiego. W kołach politycznych utrzymują się pogłoski, iż w razie potrzeby nastąpi przesłuchanie do 28 bm tj. do ostatniego dnia kadencji Sejmu sąd marszałkowski zmieniony zostanie na sąd obywatelski

Monarchiści austro-węgierscy

Wiedeń 21. 11. (AW). Przypadająca w dniu wczorajszym 15 rocznica urodzin b. następcy tronu Otona dała powód do szeregu wystąpień monarchistycznych, zarówno w Austrii jak i w Węgrzech. W Wiedniu w kościele Kapucynów odbyło się uroczyste nabożeństwo w którym udział wzięli liczni przedstawiciele zamieszkałej w Wiedniu arystokracji.

Po nabożeństwie b. pułkownik Wolf w mundurze dawniej armji austriackiej wygłosił na schodach kościoła przemówienie, w którym zapewniał, że arcyciążkę Otono do daj

ściu do polski, odbędzie triumfalny wjazd do Austrii jako król.

Zebrałi wzięli okrzyki na cześć Otona, oraz kilka wrogich okrzyków przeciwko republice, oraz socjalistycznej gospodarczej Wiednia. W Pradze zwołał zwojek legji tymczasowy odbył posiedzenie, na którym wygłosił przemówienie hr. Tizy. Na podkreślenie szczególnie charakterystyczny ustęp przemówienia, brzmiący: Nazywaj król, jeśli będzie do tego zmuszony, przejdzie przez morze krwi, która cały świat zaleje, aby zbudzić ze snu swój naród.

szami, że rzecz wprawdzie niby to źle postępuje, ale właściwie tych trzech ciekawok należałoby z rządu CTR wywalić.

A już najdziwniejsze stanowisko zajęł konserwatywny krakowski „Czas”, który uznał za stosowne chwalić postępowanie rządu wobec CTR! To też można odprawa destala się za to krakowski konserwatyści nie od kogo innego jeno od konserwatystów poznańskich „Gazeta Powszechna” bowiem napisała:

„Nieszczęście chce, że prasa, która powinna bronić interesów rolnictwa, znajduje się chwilowo w chacie sprzyjać czyni rządowi. I podziwiać tylko jej — nazwijmy rzecz po imieniu — lichertzliwą obłudę, z jaką wbrew prawdzie stara się zbagatelizować sprawę. Taki „Czas” krakowski, niby to organ rolników, a więc powołany do walki z organem rolników, usiłuje wzmocnić ludziami, że cofnięcie zasiłków nie zaszkodzi CTR.

„Rząd” pisze, „Towarzystwa nie zamknął i o ile wiadomo, nie ma zamiaru go zamknąć” (kwestja, conajmniej dziwna: jakby nie było dosyć, że Towarzystwo podcięto nogi faktycznie). „Rząd” pisze mniej

„wysięta tylko presja, aby nie prowadzono za pomocą państwowej agencji antyrządowej (PUB), to zarządy, żądają zmiany zarządu”
To jest świadczenie, niestety, z prawdą, moim nazwiskiem! To jest, z przeproszeniem — chwalamy ogona pod siebie! To może panisza tylko galareta. Bezczelnie, Waseli marz!”

Galareta... bezczelnie... waselinarz. Tak się pięknie nazwają dwie gazety jednego kierunku politycznego. Dwa konserwatywny pisma.

Przykład ten wzięliśmy, aby wykazać jak mało uzgodniony jest wewnętrznie polski konserwatyzm, jak różnie bywa przez poszczególne odłamy pojmowany, i aby stwierdzić, że Wielkopolskie Stron. Chrz. Rolników nie pisze się na oportunizyczną politykę konserwatystów krakowskich. Jestto objaw dobru, bo do zginania grzbiętów zdolni są tylko ludzie z duszą wschodnią, a indywidualność silne wolne są od instynktów niewolnicwa. Uważamy zaś, że szczególnie konserwatysta winien być mocno indywidualnością.

Mrozy w Polsce

Podróżni skarżą się na zimno w wagonach.

Warszawa (AW) 21. 11. Dziś niemal wszystkie pociągi przybyły do Warszawy ze znacznym opóźnieniem niejednokrotnie paragonizmem. Władze kolejowe tłumaczą opóźnienia silym mrozem i śniegiem. Przy był pasażerowie skarżą się na niedostateczne opalenie pociągów. W związku z silym mrozem, które w dniu dzisiejszym dosięgły w Warszawie 11 stopni, na Wiśle ukazała się bardzo gęsta kora, co spowodowało — wstrzymanie żegluga na Wiśle.

KATASTROFA KOLEJOWA.

Katowice (AW) 21. 11. Dzisiaj po południu wydarzyła się katastrofa kolejowa — pod Mysłowicami. Pociąg węglowy zdążający w kierunku Katowic zderzył się ze stojącym w odległości jednego kilometra od stacji pociąg em roboczym. Wskutek zderzenia wykołęły się ostatnie wagony, zaś kilka wagonów pociągu napelnionego węglem spętrzyło się. Ofiar w ludziach nie było. Na skutek tego wypadku nastąpiła przerwa w ruchu, który odbywał się na jednym torze. Wczorajem przywrócono stan normalny.

KS. BISKUP SŁIWOWSKI ŻYJE!

Warszawa 21. 11. (wt) Dzieniki stołeczne podały w dniu 16 bm, wiadomość o zgonie we Władystoku J. E. ks. biskupa Karola Słowowskiego, operując się na informacji katolickiego pisma paryskiego La Croix. Wiadomość ta okazała się na szczęście nieprawdą.

Grosz przyjaźni ks. biskupa mieszkających w Warszawie, wysłało do jego rodziny we Władystoku dnia 17 bm. telegram kondolecyjny i oto otrzymał on, ogdaj następująca odpowiedź telegraficzną od samego ks. biskupa:

„Serdecznie dziękuję za współczucie. Więcej zdrów jestem, jak kiedykolwiek. Przyjaźni pozdrowienie wszystkim moim drogim — Słowowski.”

Militaryzacja administracji.

Warszawa 22. 11. (AW) „Rzeczpospolita” podaje pogłoski, że dotychczasowy wojewoda krakowski Darowski podał się do dymisji i jego miejsce zajmie jeden z generałów.

OHYDNA SPELUNKA

Stanisławów (AW) 21. 11. Policja wykryła tu ohydny spelunkę, prowadzoną przez nielegalnego Manasse Horowitza, lat 36 kupa oraz drugiego Leona Arbeta, którzy do swego domu przy ul. Goluchowskiej 49 sprowadzili postępie, bądź przemogą szeregi kobiet, które następnie zniewalali. Według twierdzeń a policji ofiary ich padły dotychczas kłasi kobiet, przyczem zdarzały się wypadki fizycznej przemocy, względnie ofiar Horowitza i Arbeta aresztowano. Afera zalacza coraz szersze kręgi.

KONFISKATA „SŁOWA POLSKIEGO”

Lwów (AW) 21. 11. Dzisiejszy poranny numer „Słowa Polskiego” niegł konfiskacie za artykuł oświetlający działalność głównego świadka w sprawie artszetowarstwa Łusztachewicza niejakiego Preasa.

ZAMKNIĘCIE UNIWERSYTETU.

Ateny (AW) 21. 11. Z rozporządzenia władz zamknięty został uniwersytet w Atenach. Przyczyną zamknięcia jest obawa ze strony senatu uniwersyteckiego przed ruchami, których można było się spodziewać w związku z zdecydowaną postawą studentów w sprawie obniżenia czesnego.

Po wykluczeniu Trockiego z partii komunistycznej

Trockiego i Zinowjewa wydalono z partii komunistycznej „w sposób rewolucyjny” t. j. na podstawie zwykłego postanowienia Centralnej Komisji Kontrolnej. Stalin z całą stanowczością wypowiedział się przeciwko wykluczeniu „parlamentarnemu”, t. j. przeciwko uprzedniemu przedstawieniu sprawy tej zjazdu partii komunistycznej, który odbył się ma w Moskwie mniej więcej za trzy tygodnie.

Nie ulega kwestji, że Centralnemu Komitetowi Wykonawczemu zależało bardzo na czasie, gdyż tylko w ten sposób można sobie wytłumaczyć podstęp, z jakim działali przeciwnicy Trockiego i Zinowjewa, wykreślając ich bez wszelkich ceremonij z listy członków ogólnozwiązkowego stronnictwa komunistycznego.

Stalinowcy przyznają zresztą zupełnie otwarcie, że podstęp ten był zupełnie świadomy. Wynika to zupełnie niedwuznacznie z oświadczenia wybitnego komunisty rodzowego, Jarosławskiego, który dnia 16-go b. m. na zebraniu partyjnym w Moskwie unotyrował decyzję komisji kontrolnej, zarządzającej wydalenie obu liderów opozycji z partii. „Dlaczego właściwie działaliśmy z takim podstępem, zarządzając wykluczenie Trockiego i Zinowjewa z partii? Mogłoby przecież ktoś powiedzieć: trzy tygodnie dzielą nas od zjazdu, a wy nie mogliście poczekać? — Tak, towarzystwo, myśmy się spieszyli. Ale nam też nie wolno było czekać, gdyż ostatnie wystąpienia miały już taki charakter, że o ilebyśmy i tym razem winowajców nie ukarali, to tem samem dopuścilibyśmy się ciężkiego przestępstwa względem rewolucji i klasy pracującej. Trzeba sobie uświadomić, co to właściwie znaczy, kiedy komisarz dla spraw wewnętrznych, Bieloborodow (Bieloborodow, znany ze swego udziału w zamordowaniu rodziny carskiej, jest obecnie jednym z najaktywniejszych działaczy opozycyjnych — przyp. red.) jedzie na Ural i tam organizuje robotę podziemną, skierowaną przeciwko CKW. Rakowski znów jedzie na Ukrainę i tam w rozmowach z delegatami zagranicznymi, z socjal-demokratami, uskarża się na rząd sowiecki. Skoro opozycjonści chcieli wykorzystywać to, żeśmy ich przed zjazdem z partii nie wykluczili, w taki sposób, że wzmożili swą działalność podziemną, to naszym obowiązkiem było wszcząć niezwłocznie kroki zapobiegawcze.

W dalszym ciągu swego przemówienia Jarosławski przytoczył cały szereg faktów, ilustrujących antyrządową działalność opozycji.

W kolach niekomunistycznych panuje przekonanie, że wykluczenie Trockiego i Zinowjewa z partii komunistycznej ma na celu w pierwszym rzędzie ułatwienie GPU walki z opozycją. O ile bowiem dotychczas organy GPU zmuszone były wobec opozycjonistów, będących bądź co bądź członkami partii komunistycznej, zachowywać pewną rezerwę, to obecnie, kiedy ani Trocki, ani Zinowjew nie są już właściwie „komunistami”, GPU może oczywiście stosować wobec nich te same metody, jakimi posługuje się w walce z „popoptymijni” kontrrewolucjonistami.

Trudno narazie przewidzieć, jakie formy walki z niustępliwymi opozycjonistami wierzce Centralny komitet partii. Według poglądów, kursujących po Moskwie, rozważaniem jest w kolach narodainych projekt zesłania Trockiego i Zinowjewa na Syberję, lub zagranicę. Według innej wersji obaj „kontrrewolucjonści” mają być aresztowani, by mogli w ten sposób pozostać pod stałym nadzorem GPU.

Walka między Centralnym komitetem a opozycją komunistyczną zbliża się szybko do punktu kulminacyjnego. Jaki będzie wynik decydującej bitwy niekto dzisiaj przewidzieć nie może, — ale że bitwa ta będzie gorąca o tem świadczy najlepiej niebawem wprost pod niebienie umiślow w kolach opozycjonistów, którzy na skutek ustawicznych represyj ze strony stalinowców zaczynają stopniowo stracić panowanie nad sobą. Ale Stalin to nie zraża. Z niewyłącznie systematycznością prowadzi on swą akcję „dekommunistyczną”, wyrzucając z partii coraz to nowe zastępy zwolenników Trockiego.

Hymn litewski (antym) jako „loksztrafik”

W jednej restauracji paryskiej na Montmartre zdarzyła się rzecz, z której całe miasto serdecznie się śmieje. Miłośnicy muzyki tej restauracji grała same łapaczki melodie, a między innymi odezwaly się i tony loksztrafik. Coprawda były one niewyraźne i chaotyczne, gdyż muzycy i gości byli już trochę podpieni. Nagle w trakcie tańca ktoś zawołał: Stań! to jest litewski hymn narodowy.

W jednej chwili wszyscy podążający za trzymali się i w wyprężonych postawach w ciszy i skupieniu wysłuchali hymnu.

Wypadek ten jest łatwo zrozumiały, jeżeli się wie, że jak wielkim szacunkiem ludność Francji odnosi się do swego marsya i janki, ale i do hymnów narodowych wszystkich obcych państw.

Niemcy przeciwko ks. biskupowi Okoniewskiemu Echo sprawy ks. Reicha

Prasa niemiecka występuje obecnie przeciwko J. E. ks. Biskupowi Okoniewskiemu, zarzucając mu szowinizm w stosunku do niemieckich diecezjan, a zwłaszcza do ks. Reicha. W tej sprawie możemy oświadczyć, co następuje:

Pomędzy ks. prob. Reichem z Zamówca, a „nauczycielstwem”, dotychczas w jego parafji, wytworzył się oddawała stosunek bardzo napięty. Zmianst tygodnie — ks. Reich go zaostężył, zwłaszcza przez swe wystąpienie w dn 3 maja br. w jedną z „następnych” uedziel. —

Dnia 3 maja br. odbywała się w Zamówcu uroczystość narodowa nie dla dzieci, jak pisał niemiecki i gazety, lecz dla całej ckołcy. Ks. Reich nie był na zebraniu, tylko z za muru przysłuchiwał się przemówieniu nauczyciela Jas. Kępcy; potem wagle ukazał się na sal i publicznie poczęł wolać wobec zebranego tłumy, że to kłamstwo, co mowi „nauczyciel”. Wywarło to na ludność „wysłuchanie” przykre wrażenie. Lud był oburzony na swego duszpastera, który nie umiał „uszanować jego uczuć narodowych”, w tak brutalny sposób je podważał. Dotknięte było przedewszystkiem „nauczycielstwo”, którego patriotyczna działalność ks. Reich w ten sposób paraliżował. Nie dosię na tem w jedną z następnych niedziel ks. prob. Reich zaustę „nauczyciel” do opuszczenia z kreski przostawiając w tej chwili „nauczyciel” postpowaniem takim byli do tego stopnia oburzeni, że zwrócili się do władz państwowych z prośbą o satysfakcję. Ponieważ ks. Reich przyznał sam, że dn 3 maja pospł nieoztropie, oraz że wyrzucił i zakazał bywać „nauczycielstwem” w zakrystji, uznał, że „nauczyciel” stala się krzywdą. Satysfakcja dla nich polegała na krótkim ośwadczeniu, które od czytał z ambony.

J. E. Ks. Biskupowi dr. Okoniewskiemu zarzucano, że dąbał nie jako biskup, lecz jako Polak. Jestto zarzut wprost niesłuszny. W całej dieceji znana jest „sprawiedliwy” cęd ks. Biskupa wobec Niemców. Wszędzie odnosi się do nich z czczeniem i podczas wzyrcyj miewał do nich naukę po niemiecku. —

Każdy Niemców uwzględnia tak samo jak księży Polaków. Można wskazać choćby tylko na romianie. Przecież nie są Polakami ks. ks. prałat Teichert, ks. Haecker, ks. Lessele i inni, a jednak nie zostali pominięci. Co się zaś tyczy samej poruszonej wyżej sprawy, tak samo musiałby postępować z „szewcem” narodowo polski, gdyby ten w tak nie depeszował sposobem ma postać całego stanu parafji. Czyż dlatego, że jakś księdz jest „narodowo” niemiecki, ma prawo deptać uczucia „narodowe” „nauczycielstwa”? —

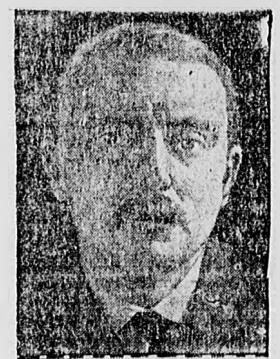
J. E. Ks. Biskupowi wyrzadzono lekko „niewłaściwe” Przeważnie to, że jest Polakiem, nie uprawnia „kogo do odnawiania” poczucia „sprawiedliwego” i charakteru dobrego Pasterza. —

Dr. Jackowski



nauczyciel polski, który w tych dniach konferował w Berlinie z niemieckimi ministrami w sprawie rokowani handlowych między Polską i Niemcami

Ulrich Rauscher



poseł niemiecki w Warszawie, który brał również udział w konferencji handlowej między Jackowskim i Stressemannem.

Czy w Polsce obowiązuje Konstytucja i Konkordat?

Na to dają odpowiedź napady i gwałty w Małopolsce Wschodniej

„Rzeczpospolita”, stołeczny organ Chudejki donosi:

Od czasu do czasu na łamach prasy poruszane są stosunki, które od dłuższego czasu zapanowały w dziedzinie religijnej w Małopolsce Wschodniej. Zauważa, jakie tam mają miejsce, przypominają żywo stosunki, panujące w Meksyku lub w Rosji sowieckiej.

Od szeregu miesięcy na terenie Małopolski Wschodniej prowadzi agitację prawosławna kilka wysłanników duchownych konwentyztorza prawosławnego w Warszawie.

Cała ta agitacja ma nie tylko „o religijne”, ale może w większym nietylko — polityczne.

Głównym terenem działania jej jest tzw. „Łemkowszczyzna”, gdzie występuje dawne „szuplatę” moskalskie ludności miejscowej, jednocześnie z agitacją prawosławną prowadzi się „świadomości” za przynależnością ludności do narodowości rosyjskiej.

I właściwie powstaje walka z Kościołem grecko katolickim ma raczej podłożem polityczne, gdyż w miejscowa ludność uważa, że tylko przez zmianę wyznania staje się ona naprawdę „istotnie” rosyjską.

Przy tej sposobności dzieje się niesłychane gwałty. Duchowni prawosławni wdziają się siłą do kościołów grecko katolickich i plebanji, zajmując je prawem kaduka a swola wyłączną używalność Niema świątyni, w Hórnyby popi nie napadali przy pomocy zorganizowanej i uzbrojonej bojówki a kościoł katolicki.

Dla przykładu cytujemy, że jeden tylko duchowny prawosławny Michal Hrycaj w ciągu dwóch miesięcy urządził następujące napady:

- 7 sierpnia wdart się do kościoła w Długim i Czarnem, 8 sierpnia — w Linnel, 14 — w Nieznajowej i Długim, 21 — w Długim i Czarnem, 27 — w Lipnie, 29 — w Długim i Czarnem, 3 września w Nieznajonej, 12 — w Świętowej Wielkiej, 14 —

w Czarnem, 21 — w Lipnie, 9 października — w Radocynie itd.

Imi popi w tym czasie odbyli tę samą lub większą ilość napadów. Popi prawosławni no wdarciu się do kościoła grecko katolickiego używają do szmachalekich nabożeństw „przedmiotów liturgicznych, przeznaczonych dla kultu katolickiego, przez każdą księżon katolickim w wykonywaniu ich urzędu Napa dając na plebanje, niszczy je i rzeczy, należące do prawych posiadaczy, proboszczów grecko katolickich.

I te wszystkie gwałty i napady, które nie są do pominięcia w żadnym państwie orowo rządem, odbywają się na oczach władz, a niejednokrotnie w obecności miejscowej polacji zupełnie bezkarnie.

Walka zapowiedziana przeciwko Kościołowi katolickiemu, na zjeździe prawosławnym w Wilnie, toczy się już w całej pełni w Małopolsce Wschodniej.

I to się dzieje w państwie, w którym Konstytucja gwarantuje każdemu obywatelowi opiekę prawa nad jego życiem, mieniem i swobodą wykonywania swych czynności w państwie, w którym obowiązuje Konkordat, który w artykule 1szym mówi, że „Państwo zapewnia a Kościołowi swobodę wykonywania i jego władzy duchownej i jego jurysdykcji, jak równie swobodną administrację i zarząd Jego sprawami i Jego majątkiem, zgodnie z prawami Boskimi i kanonicznymi”.

„Ale cóż? Konkordat właściwie jest dziś martwa litera. W życiu nie jest wykonywany i do jego wykonania stoja na przeszkodzie tacy panowie, jak obecny dyrektor departamentu wyznań p. Okulec, którego wrogostosunek do Kościoła katolickiego znany jest już nie od dzisiaj, ale od czasów jego redaktorstwa w „Kurjerze Wileńskim”.

W sprawie wywozu lnu polskiego

Polska pod względem produkcji lnu zajmuje 2-gie miejsce w świecie. Pomimo to jego dołychezas eksport nasz w tej dziedzinie nie jest tak mało uregulowany, że zagranicę polski len jako taki mało jest znany. Przyczyną tego jest fakt, że len nasz wskutek tradycyjnego „łączenia” wywożony jest przeważnie do Rygi, gdzie znajdują się przedstawicielstwa firm irlandzkich i innych, sortujących odpowiedno do polski len i wysyłających go dalej na rynek światowy. W wyniku tego rodzaju sprzedaży otrzymujemy ceny niskie, nie przekraczające 40 funtów ang.

za tony, podczas tego, niejako zmonopolizowanego wywozu naszego lnu przez Rygę, jest przedewszystkiem to, że nie poddałem go odpowiedniemu sortowaniu w kraju, wyprawa zaś słowy jest bardzo młerna, skutkiem czego pozostaje dużo odpadków. Fachowcy stwierdzają, że dla uregulowania tych spraw konieczne jest stworzenie instytucji, która by objęła całkowity ekup włókna, a może nawet słowy lnianej, posiadałaby regionalne składnice, niedłownie i t. d. Dowiadujemy się, że w obecnym czasie tak Państwowy Instytut Eksportowy, jak również Ministerstwo Rolnictwa powołują do uwagi temu zagadnieniu.

NA STRONIE.

A życie swoje...

Niedawno czytaliśmy w dziennikach: „Z dniem 1-ym stycznia roku przyszłego ma stąpić na zwykła ceny biletów kolejowych. Zwykła wyniesie prawdopodobnie od 10 do 20 proc. zależnie od odległości. Pośpieszone być mają choć w słabszym stopniu, ceny biletów na kulejach podmiejskich”.

Niedawno „Polska Zbrojna” podają mniej więcej taką wiadomość:

„W myśl postanowienia powstałego kartelu nalfowego, ceny produktów nalfowych mają być dość wydatnie podwyższone. Wysokość podwyżki ustalona ma być jeszcze dziś albo jutro i miałaby obowiązywać natychmiast. Jakkolwiek na posiedzeniu przedstawicieli koncernów, sprawa powyższa została już zdecydowana, to jednak jest ona uza leżniona od przystąpienia do kartelu wytwórci państwowej „Polmin”, która ze swej strony uza leżniona stanowisko swe od zatwierdzenia warunków kartelu przez p. ministra przemysłu i handlu iżyniera Kwiatkowskiego. Główną wątpliwością wywołującą się w tej sprawie jest interes szerokiego rzesz konsumentów krajowych, którzy muszą po nieść cały ciężar ewentualnej podwyżki, częściowo na rzecz odbiorców zagranicznych”.

Gdzieś się te szumnie zapowiadają, że rząd po uzyskaniu pożyczki stabilizacyjnej nie dopuści do żadnych spekulacyjnych ekscesów. Idzie — jak wi dzimy — nowa mała drożyzna, a koleje jak zwykle robią „dofity początek”, motywując swój krok „deficytem ruchu pasażerskiego”.

Słusznie przeto przypomina „Myśl Niepodległa”:

„Kiedy w roku 1925 ówczesny minister kolei żelaznych inżynier Kazimierz Tysza, podniósł na tyłe kolejową z motywów analogicznych, działający wicepremier Barł wystąpił przeciwko niemu energicznie w komisji komunikacyjnej Sejmku, zrzucając nienal ignorancję w dziedzinie koljnictwa angielskiego, gdzie ceny biletów wyrubowano do tego stopnia, że ludność biedniejsza, nie będąc w stanie płacić włożonego na jej barki bura czeu, jeździ ze Szkocji do Londynu... na rowerach”.

Jakie skutki dla szerokiego, biednych mas ludności pocignięcia za sobą zwykła produktów nalfowych, nad tem nie potrzebujemy się długo roz wodzić, nie zapominamy, że nalla wchodzi w skład artykułów pierwszej potrzeby, a podwyżka jej stworzy latuch następującej wypróbowanej treści: droższe koleje, droższe nalla, droższe robotnik, droższe produkty. Gdzie ta stabilizacja?

Co piszą inni?

Groźba sanacji pod adresem żydów

W prasie warszawskiej rządowej zakładowano i nie dziwi Nadechda przedewszystkiem bory, które mają zadekować o ten, czy działalność rządu w oczach większości narodu znajduje aprobatę, czy też przeciwnie większość ją nie pisze się na taktykę i postępowanie obecnych władców.

Prasa rządowa, jako najbardziej zainteresowana wynikiem wyborów rzecz zrozumiała, kruszy kopię o każdy szczegół, mogący zawazyć na szali zwycięstwa, a obecnie przy puściła szermom do mniejszości narodowych, których rola w wyborach dla sanatorów ma być kwestją życia lub śmierci. Okazuje się bowiem, że nie wszystkie mniejszości piszą się na potrzebę stworzenia bloku mniejszości, który zamierza stworzyć Ukraincy, lecz że są tacy i to przeważnie Żydzi, którzy raczej wolą być isé wspólnie z sanacją.

I tak „Kurjer Poranny” zamieszcza artykuł rozważający sprawę mordowania Szwarebuda, z wyraźną tendencją rozgłoszenia zabliźnianych się przeciwności między Żydami i Ukrainami.

„Głos Prawdy” poświęca artykuł wstępujący w ostrą stronę atakując koncepcję bloku mniejszości narodowożydowskich. W artykule tym czytamy:

„Polityka rządów pomajowych posłała na linij zasypania jakiegoś dziwaczego podziemia obywateli Rzeczypospolitej na „większości i mniejszości”.

Nie trzeba udawać, że odrodzenie w tym momencie „szesnastki” musi natychmiast zwyciężyć cały ten dorobek”.

A dalej czytamy: „Uświadomienie komu należy tej loski parowanego pokutnie bloku pod wezwaniem „szesnastki”, jest obowiązkiem lojalności, żeby nie było spóźnionych żalów i melancholij straconych korzyści.

Chcemy tu wskazać jedną z absurdów, którego konsekwencje — jeśli miałyby doczekać się przeobrażenia w czyn polityczny — mogą być, a i będą, bo być muszą, wrecz nieobliczalne.

Mamy na myśli błąkającą się po różnych głowach koncepcję bloku wyborczego mniejszości narodowych.”

Jak wiadomo głównym organizatorem tego absurdum który poczynił za sobą wrecz nieobliczalne skutki jest poseł Grynbbaum. Uświadomienie jego drogą wybijania z głowy nowocześniejszych pomysłów szesnastki, która by mogła zwyciężyć cały dorobek polityki rządów pomajowych jest zadaniem Głosu Prawdy — obowiązkiem lojalności.

„Epoka” gwałtownie oburza się na Żydów, że liczą się z prowodami ukraińskimi i białoruskimi, którzy czerpią swe wielkie środki na agitację antypolską ze źródeł za granicą, oświadcza groźnie, że wznawianie szesnastki nie może być inaczey zrozumiane, jak porównanie atak na państwo polskie wszystkich mniejszości narodowych z co spadnie przedewszystkiem odpowiedziałność na Żydów, wypominając bowiem Żydom jakieś dobrodziejstwa ze strony rządu obecnego:

„Żydzi otrzymali w ostatnich czasach wiele koncesji zarówno w dziedzinie ekonomicznej, jak i kulturalnej i prawnej. Zwłaszcza tak wąska ca się i cieżka im sprawa uzyskania obywatelstwa polskiego została radkownie załatwiona. Iność powiedzić że w wolnośdztwach wzięli skłm i wzięli skłm stwierdzono i nadano obywatelstwo w 162150 wypadkach”.

I za to wszystko Żydzi organizują blok mniejszości narodowych? Byłby to, pisze „Epoka” nieoczekiwany wynik naszego liberalizmu, przykry niezmiernie dla obywateli nacji, który ludził się, że kupi sobie popar-

cie wyborcze Żydów koncesjami politycznymi, wbrew logice historycznej i psychologii Żydów. Ktoś z niego też i p.k. kręczy groźba, że taka niewdzięczność Żydowska miałaby jeszcze przykrzejsze stosunki dla Żydów, gdyż antysemityzm buchnąłby plomieniem i mógłby być większym jeszcze, niż po wyborze Jagielly, najbardziej tolerancyjnie i sposobnym Polakom (sanatorom) opadłyby ręce w niemocy. Słuchajcie! Słuchajcie!

Ciekawa rzecz, czy Żydzi naprawdę nie ulegną szantażowi, który grozi im emigracją i pogromami, bokotami i upakciem sanacji!

W kraju, gdzie niema „ochrony pracy”

Stopa życiowa narodu amerykańskiego osięgła w 1926 r. wysokość „czwartą w historii świata. Biuro Dochodów Wewnętrznych (Internal Revenue Office) w sprawozdaniu swem wykazuje że 117 milionów mieszkańców St. Zjedn. mało w tym roku 90 miliardów dochodu, o 27 miliardów czyli o 43 proc. więcej niż w roku 1921. Postęp ten w ciągu ostatnich 5 lat przedstawia się jak następuje: w roku 1921 dochód ludu St. wynosił 62 m. mld. dolarów; w roku 1922 — 65 m. mld.; w roku 1923 — 71 m. mld.; w roku 1924 — 79 m. mld.; w roku 1925 — 85 m. mld.; w roku 1926 — dokładnie 90 m. mld. dolarów 682 mil. dolarów. Podbity wzrost okazuje się przy zbliżeniu dochodu indywidualnego. W 1921 roku przypadało przeciętnie na głowę 1,637, a w roku 1926 2210 dolarów do dochodu rocznego, czyli około 20 tysięcy złotych na głowę. Wzrost ten, jak zaznacza sprawozdanie biura, nie jest skutkiem cen,

Skazany za... zbytnią oszczędność

Najoszczędniejszą człowieka w świecie za zbyt ścisłe przestrzeganie cnoty oszczędności znalazł się w więzieniu

Dziewiętnastoletni Amerykanin, James Moore śmiało mógłby o sobie powiedzieć, że jest najoszczędniejszym w całym świecie człowiekiem. Potrafił on w ciągu czterech miesięcy żyć tak, iż dziennie wydał tylko po 5 centów (czyli czterdzieści parę groszy), całą zaś piątą za ten czas w wysokości 500 dolarów złożył w banku. Zarabiał zresztą po 30 dolarów tygodniowo, co mu wcale łatwo przychodziło, był bowiem mularzem; a ten zawód jest w Ameryce opłacany bardzo dobrze.

Wieczorem, gdyż już było po robocie

młody James szedł do dobrej restauracji i zjadał tam świetną kolację; nie płacił jednak za nią nic, podejmował się tylko umyć naczynia w kuchni. Do następnego wieczoru nie jadł nic i mówił, że mu to robi bardzo dobrze, bo rozwija apetyt.

Nie wydając dzięki temu nic na jedzenie, James unikał też innych wydatków jaknajbardziej. Myślał do własnego użytku nie potrzebował, bo miał go dość, mijąc talerze; gołonie uważał za rzecz zbędną. Gdy zaś trzeba było się odzysać, szedł do szkoły fryzjerów i kazał się strzyć jednemu z uczniów jako odważny człek, nie bojąc się nieumiejętnych poczęgnięć maszynką do strzyżenia.

A spanie? Z tym właśnie było najgorzej. Wprawdzie nie stanowiło dla Jamesa żadnego kłopotu, wynalazł wygodne i bezpłatne legowisko, odkrył on nawet, że w kozi podziemnej sypia się doskonale, jeśli tylko nie ma się zbyt wygórowanych wymagań. Ale ta właśnie nowojorska kolej podziemia zdradziła go kiedyś.

Późnym wieczorem, nienal przed odejściem ostatniego pociągu, James kupował za 5 centów bilet (to właśnie stanowiło jedyny jego w ciągu dnia wydatek), lecz lokował się w możliwie najwygodniejszym miejscu tunelu, układał się do snu i zasypiał bardzo szybko.

Jak z tego widać p. James Moore był bardzo oszczędny, mógł więc uzbierać owe 500 dolarów. I byby zebrał nieskończenie więcej tych dolarów, gdyby nie wszędzie obecna i wszyskio wiedząca policja.

W czasie wygodnego noclegu w tunelu naszedł Jamesa policjant i wytłumaczył mu dobitnie, że kolej podziemia służy wprawdzie do publicznego użytku, ale nie może w żadnym wypadku zastępować hotelu. Nie był to jednak koniec przykrości, bo Moore stanąć musiał przed sądem.

Sędzia nie miał wcale zrozumienia dla zmysłu oszczędności Jamesa i skazał go za wścizgostwo na trzy miesiące więzienia. Przykry to wyrok.

Indianin jako filantrop i publicysta



Chief Buffalo Child Long Lance, Indianin czystej rasy, napisał niedawno swą biografię, a pieniądze ze sprzedaży tejże poświęcił na cel budowy nowej szkoły. Chief Buffalo jest profesorem przy jednym z uniwersytetów amerykańskich i pisuje artykuły do amerykańskich dzienników i pism ilustrowanych. Uważany jest jako najzdolniejszy umysł wśród Indian. — Rycina przedstawia nam podobiznę Chief Buffalo w stroju narodowym.

Losy pożyczki polskiej zagranicą

Kurs spadł w Londynie i Nowym Jorku.

Kurs polskiej pożyczki zagranicą spadł. Agencja Wschodnia stwierdziła ten objaw na giełdzie londyńskiej. Transza sterlingowa polskiej pożyczki stabilizacyjnej notowa na jest — według The Times z 10-go b. m. 2 1/2 punktów niżej od kursu emisyjnego.

Tłumaczenia — jakoby fakt ten spowo dowany został obecnym stanem rynku angielskich finansów, na którym zapanowała jakoby depresja na papiery zagraniczne — nie bardzo przetrwała do przekonania, bo wtem zbyt krótki czas dzieł nas od dnia emisji pożyczki w Londynie. Na podstawie tego spadku można przyjąć, że emisje szterlingowa pożyczki polskiej przyjął nie rynek finansowy angielski a raczej grupa bankowa, która organizowała sprzedaż obligacji.

Konjunktura nie poprawiła się również na giełdzie nowojorskiej. Nie zaznaczył się tam co prawda spadek poniżej kursu emisyjnego. W każdym razie jednak od 7—14 h. m. kurs spadł z najwyższej normy 92 1/2 do 92 1/2 to norma własniwa kursu emisyjnego. Z innych giełd wiadomości niema.

Zjazd lekarzy powiatowych

odbywał się będą co roku w każdym województwie.

Dla ujednolicenia polityki sanitarnej w państwie ministerstwo spraw wewnętrznych zarządziło, aby w każdym województwie

twie odbywały się raz do roku zjazdy lekarzy powiatowych.

Celem takiego zjazdu będzie uzgodnienie aktualnych spraw z dziedziny administracji sanitarnej i higieny zapobiegawczej. Na zjazdach będzie delgowany przedstawiciel Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Jak zazwyczaj?

Łoża masońska zorganizowana przez złoceńców.

W lipca dołach przed jednym z sądów berlińskich rozpoczęł się proces przeciwko niemieckemu Emu-Frostowi Wobbow, który powołał do życia światową lożę kobiet, zorganizowaną na wzór loży masońskiej.

Pieniądze pobierane ze składek Wobb zdefraudował.

Oskarżony posiada bardzo bujną przeszłość: był handlarzem owoców, dyrektorem koncertowym, kierownikiem kinoteatru, wydawcą tygodnika, organem zarobkowym balów maskowych itd.

Również przez pewien czas był właścicielem nielegalnej (bez koncesji), linij komunikacji autobusowej między dwoma miastami.

Do rozpraw powołano 100 świadców. Proces potrwa kilka tygodni.

W rocznicę oswoobodzenia

(Dokończenie).

Akcja zbrojna na własną rękę w tej przetrkanej wolnie nie mogła mieć wopole widoków powodzenia. Trzeba było stanąć po jednej ze stron walczących i pomóc do pobicia drugiej. Decyzja, po której stronie stanąć, była trudna. Nastąpiło więc w samych początkach wojny dwie orientacje, z których jedna zwracała się ku koalicji, druga zwracała się obok państwa centralnych. Większość jednak narodu, a z nią razem i wychodźstwo polskie w Stanach Zjednoczonych stanęło po stronie koalicji.

Rosja rozpoczynała wojnę, wśród wielu innych zamiarów postawiła sobie za cel przywrócić do swych terytoriów ziemie polskie pozostające dotąd pod władzą Niemiec i Austrii, głosząc też zaraz na początku wojny że nada Polsce przyłączenie do swego państwa samorząd. Po obaleniu caratu i przegraniu wojny rządy bolszewickie uznały prawo Polaków do niepodległego państwa. Państwa centralne Austrii i Niemcy nie miały początkowo wątpliwości o Polsce, nie miały też wcale zamiaru poruszyć sprawy polskiej, chciały bowiem jak największe obszary ziem polskiej zagarnąć pod swe panowanie. Wkrótce rozwijała się wojna między Żydami i Niemcami, Żydzi uzyskali po

mocy ze strony polskiej sily zbrojne skłoniły się do ogłoszenia zajęcia przez siebie Królestwa Kongresowego odrębnie Państwem, i jednak nie było to postąpienie szczerze, miało tylko na celu osłabienie Polaków i zniewolanie ich do dalsi rekruta wycośwanem z rezerwy armii centralnych. Wprawdzie też utworzono surowat władzy niezależnego państwa, a mianowicie Radę Stanu a potem Radę Regencyjną, to jednak rządy spoczywały stale w rękach wojskowych okupantów, grabieżczych i odzierających Polskę ze wszelkiego mienia.

Państwa koalicyjne, przyrzekły Rosji, jako swej sojusznicy, że sprawie polskiej będą uważały za wewnętrzną sprawę ros. musły za poz. popie rządy Rosji i Austrii i zapanowania w tej kwestji. Kiedy w Rosji runął carat, a do spraw europejskich wniósł się prezydent Stanów Zjednoczonych Wilson, dał moż ten początek do wprowadzenia sprawy polskiej na teren polityki międzynarodowej i postawił jako jeden z warunków pokoju wstrzeszenie Polski zjednoczonej, samodzielnej i niezawisłej. We Francji zaczęto organ zować ochotniczą armię polską z początku głownie z amerykańskich wychodźców, załozono też Komitet Narodowy Polski, mający być oficjalną reprezentacją polityki polskiej w państwach sprzymierzonych.

Teraz już koalicja coraz bardziej manifestowała, że uznaje Polskę za państwo osobne i niepodległe. W tym też celu konferencja międzyrządowa

niezawisłych ministrów Francji, Wielkiej Brytanji i Włoch w dniu 3 czerwca 1918 roku uchwalała w art. 13 punktu warunków Wilsonowskich że utworzenie jednego, niepodległego i zjednoczonego państwa polskiego z wolnym dostępnem do morza jest jednym z warunków trwałego i sprawliwego pokoju, oraz zapanowania sprawliwłości na ziemi. Od chwili tej tak zwanej deklaracji wersalskiej mocarstwa zachodnie traktowały już nielegalnie Polskę jako państwo, a chorągiew polską powiewała odąd wśród standardów innych państw. Chciałab jednak Polka była uznana za państwo należące do koalicji i prowadzące wspólnie z nią wojnę z państwami centralnymi, a Komitet Narodowy Polski uznany był za przedstawicielstwo tego państwa, jednak koalicja w układzie rozciemnym z Niemcami nie zażądała na tymczasowego opróżnienia przez nich zaboru rosyjskiego, a o zaborze pruskim zupełnie nie wnośm młota. Zwycięstwo koalicji było bezsporne bez pośrednim i wyłącznym powodem wskrzeszenia niepodległej Polski dokonał go jednak sam naród rozbrajał resztki wojsk austriackich i tworząc własne władze w Krakowie dnia 31 października 1918 roku. W ciągu kilku następnych dni dokonano tego samego w południowej części Królestwa okupowanego przez Austrię, a dnia 11 listopada tegoż roku rozbrojono i przepędzono resztki armij niemieckich w Warszawie i półn. zach. części Królestwa.

Wyzwolenie zaboru pruskiego nastąpiło przy końcu grudnia 1918 roku, które też zaraz przysięgło się do wojskich już uprzednio dziełce Polskiej. Tak dokonano się dzieło sprawliwego dzieła Jowei. A kiedy się zebrała w dniu 18 stycznia 1919 roku konferencja pokojowa w Paryżu, nie było obecne na niej wszystkie trzy mocarstwa obok jednak zwycięskich państw koalicji zaślada poraż pierwszy, od utraty swej wolności — Polska jako samodzielne państwo i to jako państwo — jak na zwal je traktat — sprzymierzone, które brało udział w zwycięstwie. Nie zawiodło nas hasło zwołane przez wielkich twórców Konstytucji, Tadeusza Maja, nie zawiodła nas wiera szeregu bohaterów polskich. Mamy Polskę wolną, niepodległą z wszelkimi warunkami pierwszorzędnej mocarstwa; uchybony ją jeżeli utworzymy podstawy do szybkiego i trwałego rozwoju.

Kiedy postęiliśmy to należną nam dzięki wyrokom Opatrzności wolna Ojczyzna, gdy możemy oddychać swobodnie na tej naszej ukochanej polskiej ziemi, postaramy się być godni tego wielkiego faktu. Staliśmy godnie obok twórców Konstytucji Tadeusza Maja i całego szeregu bohaterów, i tych w ciągu licznych walk długiej niewoli, życie swe i mienie poświęcili Ojczyźnie i tym, co nie oglądając się na straty prywatne, cierpienia i przykrości całe swe życie ofiarowali służbie Ojczyzny.

Poważne sukcesy

Bardzo wielu jeszcze nie wie, że wierzby i niechce uznać, że wyroby polskie brzozy perfumeryjno kosmetycznej i mydlarskiej do równości a w wielu rodzajach przewyższają wyroby zagraniczne szumnie u nas reklamowane, mimo że firmy krajowe odbierają w znacznej mierze słowa uznania swych odbiorców a na wystawach krajowych odznaczenia. Zdale się również, że niektórzy z firm polskich szczególnie te, które eksportują cieszę się fachowami orzeczeniami korporacji kupieckich stwierdzającymi, że wyroby polskie tej branży są faktycznie pierwszej jakości i pod każdym względem współzawodniczyć mogą na rynkach zagranicznych.

Dziś z prawdziwą radością dzielimy się wiadomością o niezwykłym sukcesie jaki uzyskała jedna z firm Poznańskich Oto w Paryżu tero centrum kultury i przemówień i perfumeryjnej uzyskała firma HENRYK ZAK, jako jedyna zagraniczna firma perfumeryjna za wyroby swoje i to Woda Kolońska (Przemysławka) perfumy oraz mydło toaletowe najwyższą nagrodę:

Grand Prix i złoty medal.

Tak wysokie odznaczenie w Paryżu uzyskane jest chyba najdobitniejszym dowodem, że nawet i Francja uznaje wyroby Henryka Zaka w Poznaniu za godne jedynie najwyższej nagrody.

Firmie HENRYK ZAK wińszujemy i z naszej strony wspólnego sukcesu i żywimy przekonanie że Firma doloży wszelkich starań, by stać się firmą światową, znaną i cenioną nie tylko w kraju ale i zagranicą „ku chwale Polski“.

PROCES O ULOTKI.

Lwów — Prokuratorja lwowska wygotowała akt oskarżenia przeciwko obwinionym o rozposzczenie ulotek o gen. Zagórskim. Oskarżono dwie osoby o zbrodnię naruszenia spokoju publicznego i jedną o współudział w tej zbrodni.

Ponieważ prokuratorja lwowska nie chciała brać odpowiedzialności za treść aktu oskarżenia, przesłała go do Ministerstwa Sprawiedliwości do zatwierdzenia.

Proces rozpocznie się prawdopodobnie w styczniu roku przyszłego. Jak informują pisma, podejrzani poprzednio adw. dr. A.

„oid i studenci Gałuszka i Pszona nie zostali objęci aktem oskarżenia.

JEDNAK SIĘ POBRALI.

Berlin 21. 11. (PAT) Dziś o godz. 3 po poł. odbył się w Bonn ślub ostry by lew cesarza Wilhelma, księżny Wiktorji z Aleksandrem Zubkowem. Ślub odbył się we dług obrządku prawosławnego, poświęcał konsystorz ewangelicki odmówił użdzielenia ślubu kościelnego. Odmowa ta, jak twierdzą dzienniki, miała podobno nastąpić na skutek osobistej interwencji byłego cesarza.

Maszyna pękła

ekspłodowała w poćgu.

Białogród 21. 11. (PAT) Na Imp kolejowej Uskub — Kumanowo eksplozowała wezozaj wieczorem w pobliżu stacji kolejowej maszyna pękła, która była umieszczona w ostatnim wagonie pociągu towarowego. Wagon, ten został strzaskany. Innych szkód wybuch nie wyrządził. Maszyna pękła ma być tej samej konstrukcji której używają rewolucjonści macedońscy przy ostatnim zamachu, dokonany w październiku.

Ruch w towarzystwach

— K. S. „Zdrój“ lutro w środo zebranie miesięczne u p. Golaszewskiego (dawnie Ciastak) o godzinie 8 wieczorem. O liczny udział członków i sympatyków prosí Zarząd.
(2842)
— Stowarzyszenie Urzędników Państwowych Samorządowych i Komunalnych, Zebranie zarządu i meżow zainicjowa odbędzie się w piątek, dnia 25 bm. o godzinie 20 w hotelu Bista.
O liczny udział uprasza Zarząd.
— Bractwo Strzeleckie, W wtorek, dnia 22 bm. o godzinie 8 wieczorem w Hotelu pod Iwem (sólina sala) odbędzie się plenarne zebranie. O liczny udział prosí Zarząd.
(2817)

Bank Polski

placił w dniu 22 listopada 1927 roku za:

1 dolar am.	8 84
1 funt ang.	41 27
100 fr franc.	34 80
100 fr szwajc.	171 12
100 mk niem.	211 58
100 guld. gdańskich	172 65

W sobotę, dnia 19 bm. o godz. 6³⁰ zmarł w Szpitalu Przemienienia św. Marii w Poznaniu po długich cierpieniach, opuszczony żwą, Sierżantem, mój miłszy małż. kochany syn, mój z drugiego dzieck, b. 1 i 1 teść **69.**

Szczepan Skonieczny
przeżywszy lat 69.

P grzeb odbędzie się w środę, dnia 21 bm. o godz. 4 po poł. ze Szpitala Przemienienia św. Marii w Poznaniu na cmentarz w Górczynie. O czym zawiadomiał w cieżkim stanie iku pogrzebiona.

Rodzina.
Krużawica, dnia 22. XI. 1927.
Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 2840

Wławałóg — Nowości tekstylna — złmowa — na p. uszczę domskie — Jedwabie — Aksamioty — Rapsu — Flanelki — Piórnio — Enicety — Cbrusy — Kofdry

Nałżeć, ale ty to najlepiej! Ja ości polera 1004

B. Wojkowski, Inowrocław Król. Jad-wigi 38.
Bieżący i nałżećszy szfed blawatów.

W Elektroani Miejskiej w Golewowie wakuje mistrz **posada maszynisty**

Reflektant winien być uczynnym i starannym, mowym obie umym z motorami Deu ze parową maszyną o rzad dno maszyną. W ruki weleć umow. Samotni w wieku ponad 21 i tunny narzeszeństwo. Zgłoszenia wraz z uwierzycielnion m i drukami 6 and-tem należy skierować do Magistra w Golewowie. 2840

(-) Chyrced, burmistrz.

Wielka sprzedaż!

Z powodu przebudowy 4pichrza jestem zmuszony zredukować znacznie 2843

mój wielki zapas towarów

Niektóre artykuły niżej ceny fabrycznej jak:

- Garnci żelazni, kuty do bieleny i do paszy,
- Wazy pocynkowane i emaljonowe, wazona pocynkowane i emaljonowe, talosa, szklia i szły Hurbanne, wszystko po znacznie zniżonych cenach.

Serwisy do hamy porcelanowe, dekorowane od 12 92 zł

Włania pocynkowane od 2 31 zł

Solizni emal, szklka 1 90 zł

Młynki do kawy 3 69 zł

Maszyny do męsa 11 00 zł

Honnie o mietla 20 litr. 29 59 zł

Żelzki stalni 22 gr

Eżerki do hamy aluminj, szklka 12 r

Szklanki grubo 16 gr

Szklanki cienko 16 gr

Filizantki 2-litrowe 28 gr

Garnci Hurbanne fajansowe z naciem dekorowane 24 zł

PR. CZABAŃSKI
porcelana - Szkło - Fajans
Sprzęty kuchenne
INOWROCLAW
UL. KRÓL. JADWIGI 14.
TELEFON 200

Wypożyczyć
30000 zł pod pełnymot poręczkami. Złozoszenia pism. do eksp. Dziennika Kuj. pod nr. 2845

Rezołtanie
Wysłamy wszyszt im bez wyjątku po otrzymaniu adresu ilustrowany cennik towarów, obejmujący najliczniejsze artykuły po różne luźnemu mieszaniowei Kszczypospolitej. Polecamy między in emi: radiodobrotniki i czeski, muszyny to kychi, rowery, gramofony i zenary. Będęcy w posiadaniu naszego cennika, ma możność kupna bez najmniejszego uszczerbku dla swego budżetu, gdyż sprzedajemy na warunkach niezwykle dogodnych. Zwracac się do firmy: M. Okół, Warszawa, ulica Zielenia 11, telefon 121-46. 2841

Zę mienie
mieszkanie z pokojowa z kuchnią za dopłatą za 2 do 4 pokojowe przy ul. Solankowej lub 4-rod-mieście. Złozoszenia pod Zamianą do Dziennika Kujawskiego 2-40

Zdnie koguty
do chowu rasy Cypłinko tegoroczne w cenie 20 zł za sztukę na sprzedaż. Adr. wkład ekspedyje Dzienn. Kuj. 2749

Kożuch
w dobrym stanie do wy-lazdu tania na sprzedaż. Witkowski, Staronikonia nr. 66. 2844

Stużąca
uczelnia może się zaraz zlozic z 6 i nadzwyczajnie. Luciejkowa, Zyzynowa-ska nr. 2. 2841

Przylme
panienki do wyuczenia czasownia sztywnej bieleziny; przyjmie także firmy do przeznaku, oraz wózek z lalka na sprzedaż. A. Lyman, Szdala nr. 1. 2843

Oświata ludu dokona cudu!



Doblosie to przysowie w czyn wcielone być winno w Polsce odrodzonej. Jak pusto i nudno jest w domu, gdzie żadna gazeta nie dociera, a jakim blaskiem promieniuje dom, gdzie gazeta swaj dodadni wpływ wliera. Kto zatem nie jest dotychczas abonentem gazety naszej, powlenu ją natychmiast zaabunować i wstól swoiciu znajomych, przyacól i krewnych rozpowszechnić. Już od 15 bm wszyskie urzędy pocztowe i listowi po wszech przyjmują prz dplacę.

Okazyjnief 2847
Kof 5 letni z calą uprzęzą i bryczka
gotowa do wylazu w zastke w dobrm stanie korz stnie na sprzedaż. Głize — wskaze
Owsanw, Inowrocław, ulica Jankba nr. 10.

Mój numer telefoni jest **409**
Lewandowska z d. Jago
Rzeźlna Bani 28-5
ow ocławów Duchasł.

Wielka różnica



test mę żywo szybko ja ja i k l e j a n d a w i szym w k lem pozi wym, który me dajsz aw 2 no za naspieszniejszą iole moce podrózow. Czasz zminiają się a ty z nim Dla tego obowiazek emi każdego kupca jest dla tego eksz ma ob.otu swoje otowar, no suawanie się nowocześniejszymi środkami reklamoweni. Azery rowno ześ u rzeszon i szczepim sw m ofe ty. I zycie mo powinno w. b r e powolnej drozi, jaka jest wysymane poczty ewkulizy, le z w brać wienia szyb kosc pocugu pospiesznego. Ją stnowi ogłoszone w szeroko rozpowszechnionym

„DZIENNIKU KUJAWSKIM“

Ślizgawka
na sławie w p rku 2851

Solanek otwarta.

Zamawiajcie Dziennik Kujawski

Przeżarę
odłożony na dzień 22-go XI. 27. u o. Gr. męzyna, przy ul. św. Ducha 32. się nie odbędzie.

Witowski 2837
pom. komornik sądowy.

Bryczkę
(wolny) nową na sprzedaż. 2853
Wacław Komarowski
Poznańska 19. 2836

OGŁOSZENIA DROBNE
W tym dziale ogłoszeń obliczamy milimetry tylko 8 groszy.

Ośledlitam
się jako krawcowca namodz elna i wykonuję wszelkie parterowe damskie i dziecięce przizbletę i dżięciec przizbletę w dom i poza domem po cenach przystępnych. W. Kawczyński, ulica Poznańska 10, I. pr. 2836

Pieniędzy!
wydane chęby tylko na jedno ogłoszenie przynowa obliczujemy nietylko sama

Pieniędzy!
ale równocześnie nowa błonka. Kilko-razowo odliczenie za wraza wydane ca o o

Pieniędzy!
i podnoży wartość wasz znaczeniu danej firmy

Kwit miesięczny
na zamówienie gazety.

Niżej podanyu zniżowia na urzędzie pocztowym w miesiącu

Tytuł gazety	Miejsce wzd.	Czas przedpłaty	Abon.	Upruczni, manip.	Razem
Dziennik Kujawski	Inowrocław	miesiąc grudzień	2,50	0,36	2,86

Gazety proszę dostarczyć mi do domu, a przedpłatę ściągnąć przez listonosza.

Ważne prosię o dostarczenie mi do domu, a przedpłatę ściągnąć przez listonosza

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.
dnia _____

Kwit miesięczny
na zamówienie gazety.

Niżej podanyu zniżowia na urzędzie pocztowym w miesiącu

Tytuł gazety	Miejsce wzd.	Czas przedpłaty	Abon.	Upruczni, manip.	Razem
Dziennik Kujawski	Inowrocław	miesiąc grudzień	2,50	0,36	2,86

Gazety proszę dostarczyć mi do domu, a przedpłatę ściągnąć przez listonosza

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.
dnia _____